

Sygn. akt II K 386/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lipca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Człuchowie II Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca Sędzia Sądu Rejonowego Barbara Babińska

Protokolant Starszy sekretarz sądowy Rafał Maszczak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 marca 2017 roku i 13 lipca 2017 roku sprawy z oskarżenia publicznego przeciwko **R. M. s. E. i A. z d. K. ur. (...)**

w m. G.

oskarżonego o to, że w dniu 20 września 2016 r. prowadził w ruchu lądowym na drodze publicznej w miejscowości Ł. gm. R. ciągnik ogrodniczy znajdując się w stanie nietrzeźwości wynoszącym 0,86 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu o godz. 21:15,

tj. o przestępstwo z art. 178a § 1 k.k.

1. uniewinnia **R. M.** od popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia przestępstwa z art. 178a § 1 k.k.,
2. na mocy art. 632 pkt 2 k.p.k. koszty procesu ponosi Skarb Państwa.

Barbara Babińska

(na oryginale właściwy podpis)

Sygn. akt II K 386)16

UZASADNIENIE

W dniu 20 września 2016 r. około godziny 16-ej oskarżony **R. M.**

telefonicznie poinformował syna M. M., iż wybiera się traktorkiem do kolegi. Oskarżony zabrał ze sobą napoczętą butelkę koniaku o pojemności 500 ml, po czym pojechał drogą przez las kierując się do miejscowości P..

W miejscowości Ł. oskarżony jechał drogą publiczną o nawierzchni piaszczystej z dziurami i koleinami, po czym zjechał na łąkę i zatrzymał pojazd. Wsiadając z niego przewrócił się. Wiedząc, iż nie dodzwoni się do syna, bo ten w godzinach od 17-ej do 19-ej przebywał na siłowni w S., po wyjściu z pojazdu spożył zabrany ze sobą alkohol.

Pojazd, którym poruszał się oskarżony w tej miejscowości zauważył R. K.. Widział jak kierujący tym pojazdem zanim zjechał na łąkę wszedł na posesję jego sąsiadki, a której on pilnował, doszedł do schodów, po czym jednak zawrócił i zjechał traktorkiem na łąkę. Zauważył, że oskarżony wysiadając z pojazdu przyklęknął na jedno bądź dwa kolana, a ręką trzymał się za kierownicę. Następnie poszedł do mieszkania po lornetkę i przez nią widział jak oskarżony chodzi wokół tego ciągnika i słyszał, jakby ten chciał go odpalić, ale on nie zaskakiwał.

Ponownie przez chwilę R. K. obserwował oskarżonego po upływie 10-15 minut i widział, że ciągnik stoi, a oskarżony chodzi koło niego. Następnie zadzwonił do sąsiadki, która przekazała mu, że nie jest z nikim umówiona i poleciła wezwać Policję.

Po upływie około godziny czasu od momentu zauważenia tego ciągnika tj. o godzinie 18³⁸ R. K. zadzwonił do KPP w C. zgłaszając, że obcy mężczyzna jeździ pijany małym ciągnikiem.

O godzinie 18⁵⁰ z polecenia Dyżurnego KPP w C. na miejsce zdarzenia udali się policjanci M. K. i P. G.. R. K. wskazał im łąkę, na której znajdował się oskarżony. Na widok policjantów oskarżony wsiadł do ciągnika i przejechał nim niewielką odległość po łące zatrzymując się na skarpie.

Oskarżony odmówił poddania się badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu w związku z czym interweniujący policjanci udali się z nim do SP ZOZ w C.. Będąc na miejscu oskarżony zmienił zdanie, poddał się badaniu, które wykazało u niego o godz. 21¹⁵ i 21³⁰ odpowiednio 0,86 mg/l oraz 0,76 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Protokół z tego badania sporządził P. G. podając w jego treści, iż czynności dokonano w związku z tym, że w dniu 20.09.2016 r. około godziny 19¹⁵ w miejscowości D. kierował traktorkiem rolniczym na drodze publicznej w/ w miejscowości. Ponadto w protokole tym zawarł informację, iż badany oświadczył, że spożywał „WISKI” w ilości 1 litr dnia 20.09.2016 r. o godz. 14⁰⁰.

P. G. wpisując w powyższym protokole miejsce zdarzenia tj. miejscowość D. jak podał pomylił się, bowiem miało ono miejsce w miejscowości Ł., zaś o podanej w nim godzinie tj. około 19:15, widział jak oskarżony kierował tym pojazdem po łące.

Dane zawarte w protokole badania stanu trzeźwości oskarżonego co do czasu i ilości spożytego alkoholu stoją w sprzeczności z uzyskanymi wynikami badań, bowiem w czasie przeprowadzania badań powietrza wydychanego alkoholu, wskazana w tym protokole ilość spożytego alkoholu przez mężczyznę o budowie ciała podobnej do oskarżonego (wzrost 173-174 cm, waga 118-120 kg k.69), mogłaby spowodować stężenie alkoholu w jego krwi w granicach 3,5 – 4,3 ‰.

Podana zaś przez oskarżonego ilość i rodzaj alkoholu spożyty po awarii ciągnika nie stoi w sprzeczności z uzyskanymi wynikami badań, bowiem w czasie przeprowadzania badań powietrza wydychanego alkoholu stężenie alkoholu w jego krwi zawierałoby się w granicach 1,6 – 2,2 ‰.

Oskarżony nie był karany. Jest rencistą I grupy i otrzymuje świadczenie w kwocie około 1.800 zł netto miesięcznie, zaś jego żona pobiera emeryturę w kwocie około 4.000 zł. Nie ma nikogo na utrzymaniu. Wspólnie z żoną jest współwłaścicielem mieszkania położonego w C. ul. (...) o pow. ok. 65 m² i wartości około 100 tysięcy zł, samochodów: M. rok produkcji chyba 1998 o wartości około 8.000 zł i V. (...) rok produkcji 2006 o wartości około 15.000-18.000 zł. Choruje na stan przedrakowy jelita grubego, ma wszczepiony rozrusznik na arytmieję i migotanie serca, cukrzycę typu B, jest po amputacji przedramienia lewego po wypadku. Nie leczył się psychiatrycznie.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: wyjaśnień oskarżonego k. 65v., 35,70v., zeznań świadków: R. K. k. 65v.-67, 44, P. G. k.67-67v.,27-28, M. K. k.68-69, 10v., M. M. k. 69-70, k.24v., notatki urzędowej k. 1, protokołu badania k. 2-2v, danych osobopoznawczych i o karalności oskarżonego k. 29-31, protokołu oględzin k. 37-38v, płyty CD k. 41, protokołu odtworzenia zapisu k. 42-42v, opinii k. 76-80. oraz pozostałego ujawnionego w sprawie materiału dowodowego.

Oskarżony R. M. zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i przed sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W postępowaniu przygotowawczym w zasadzie wyjaśnił zgodnie z ustalonym stanem faktycznym. Nadto podał, że jadąc przez miejscowość Ł. stwierdził awarię wspomagania układu kierowniczego, a że jest inwalidą i prowadzi pojazd jedną ręką, nie mógł nad nim zapanować co spowodowało, że jechał zygzakiem po

jezdni. Następnie zjechał na łąkę i zatrzymał pojazd. Wysiadając z niego zahaczył o przewody hydrauliczne i przewrócił się. Ponadto wyjaśnił, że kilka metrów w obecności policjantów przejechał po łące, ponieważ chciał im pokazać jaką ma awarię w ciągniku. Stwierdził także, że na miejscu zdarzenia nie widział zasadności badania jego stanu trzeźwości, gdyż traktorkiem nie jechał po drodze publicznej po spożyciu alkoholu, bowiem zabrany ze sobą koniak wypił dopiero na łące. (wyjaśnienia oskarżonego k. 65v.,35,70v.)

Sąd zważył, co następuje

Zdaniem Sądu zebrany w sprawie materiał dowody nie daje podstaw do uznania **R. M.** za winnego popełnienia zarzucanego mu występkę z art. 178a § 1 k.k.

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W swoich wyjaśnieniach przyznał, iż w dniu zdarzenia spożył alkohol w postaci niepełnej butelki koniaku o poj. 0,5 l, ale uczynił to dopiero po zjechaniu pojazdem na łąkę z powodu awarii wspomaganego układu kierowniczego.

W ocenie Sądu w świetle materiału dowodowego brak jest podstaw do podważenia wyjaśnień oskarżonego w powyższym zakresie.

Na wstępie należy podkreślić, iż interweniujący policjanci nie dokonywali na miejscu zdarzenia oględzin pojazdu, a uczyniono to dopiero 17 listopada 2016 roku. Sporządzony zaś przez policjanta P. G. protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym, jak zeznał ten świadek, dotyczy zdarzenia w miejscowości Ł., które miało miejsce około godziny 19¹⁵ i dotyczy kierowania przez oskarżonego przedmiotowym pojazdem po łące.

Podkreślić w tym miejscu należy, iż zgodnie z utrwalonym orzecznictwem powyższe zachowanie oskarżonego nie wyczerpało znamion występkę z art. 178a § 1 k.k., bowiem nie zostało spełnione kryterium "ruchu lądowego", które należy wiązać nie tyle z formalnym statusem konkretnej drogi, czy też określonego miejsca, lecz z faktyczną dostępnością i rzeczywistym jego wykorzystaniem dla ruchu pojazdów i innych uczestników. W niniejszej sprawie na wykazano, aby na tej łące odbywał się ruch pojazdów ogólny czy lokalny. (vide: postanowienie SN z dnia 28 marca 2017 r. sygn. akt III KK 472/16, postanowienie SN z dnia

28 października 2016 r. sygn. akt V KK 258/16)

Jeżeli zaś chodzi o zeznania świadka R. K. to zdaniem Sądu również i one nie przesadzają o sprawstwie oskarżonego w zakresie popełnienia zarzucanego mu występkę. Co prawda świadek ten w telefonicznym zgłoszeniu poinformował dyżurnego KPP w C., iż w Ł. obcy mu mężczyzna jeździ pijany takim małym ciągnikiem, zatacza się, dodał jednakże, że do niego nie podchodził.

Słuchany na powyższe okoliczności w postępowaniu sądowym świadek ten zeznał jednak, iż nie wie czy oskarżony był pijany, bo z nim nie rozmawiał, a taką informację przekazał policjantom, ponieważ jadąc tym ciągnikiem oskarżony kiwał się na boki siedząc za kierownicą. Nadto nie wykluczył, iż oskarżony mógł spożyć alkohol przebywając na łące, gdyż cały czas go nie obserwował. Ponadto potwierdził on, iż przekazał interweniującym policjantom, że oskarżony jechał całą szerokością jezdni, że jechał zygakiem, a wysiadając z tego pojazdu przykleknął na jedno bądź oba kolana. Zaznaczył jednak, że widząc rano dnia następnego ślady na piaszczystym podłożu tego małego ciągnika rolniczego na tej drodze stwierdził, iż ciągnik ten omijał dziury na drodze. Okoliczność odnośnie złego stanu nawierzchni na przedmiotowej drodze potwierdził także w swoich zeznaniach interweniujący policjant M. K., który zeznał, że stan nawierzchni drogi, którą dojeżdżali do tej łąki, był taki jak każdej piaszczystej drogi, były dziury, czasem jakieś koleiny i nie można było nią zbyt szybko jechać.

Na koniec podkreślić należy, iż okoliczności podanej przez oskarżonego co do tego, iż alkohol w postaci niepełnej butelki koniaku spożył dopiero przebywając na łące nie wyklucza opinia biegłej mgr E. T. specjalistki laboratoryjnej toksykologii medycznej oraz laboratoryjnej toksykologii sądowej. W opinii tej bowiem biegła stwierdziła, że podana przez oskarżonego ilość i rodzaj alkoholu spożytego przez niego jednorazowo nie stoi w sprzeczności z uzyskanymi

wynikami badań zawartymi w protokole badania, bowiem w czasie przeprowadzania badań powietrza wydychanego alkoholu stężenie alkoholu w jego krwi zawierałoby się w granicach 1,6 – 2,2 ‰. Stąd też, mając na uwadze czas przeprowadzenia badań oraz czas wchłaniania się alkoholu z przewodu pokarmowego po spożyciu na czczo nie jest możliwe na podstawie uzyskanych wyników badań wykluczenie możliwości spożycia przez oskarżonego alkoholu po zdarzeniu to jest pomiędzy godziną 17:30 a 18:30.

W tym miejscu zaznaczyć należy, iż w skierowanym zleceniu do biegłej Sąd przyjął, że kierowanie przez oskarżonego pojazdem miało miejsce pomiędzy godziną 17:30 a 18:30 mając na uwadze treść zeznań R. K., który wskazał, że od momentu zauważenia tego ciągnika do czasu wykonania telefonu do dyżurnego KPP w C. (18:38) upłynęła około godzina czasu.

Zdaniem Sądu opinia biegłej jest jasna, pełna i nie zachodzą w jej treści jakiegokolwiek sprzeczności, stąd też zasługuje ona na przymiot wiarygodności. Nadto do opinii tej żadna ze stron nie zgłosiła żadnych zastrzeżeń.

W świetle powyższych zważań w ocenie Sądu nie sposób było wykluczyć, iż wersja przebiegu zdarzenia podana przez oskarżonego w złożonych przez niego wyjaśnieniach nie polega na prawdzie.

Mając zatem powyższe na uwadze Sąd uznał, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy w sposób nie budzący wątpliwości nie daje podstaw do uznania R. M. za winnego popełnienia zarzucanego mu występku z art. 178a § 1 k.k. i uniewinnił go.

O kosztach procesu postanowiono na mocy art. 626 § 1 k.p.k. i art. 632 pkt 2 k.p.k.

Na oryginale właściwy podpis

(-) Barbara Babińska